

PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7048.

Lwów, wtorek, 29 kwietnia 1924.

Rok XV.

Wielki spisek sowiecki na Wołyniu.

Akcja powstańcza celem oderwania Kresów wschodnich.

Komuniści polscy brali udział w sprzysiężeniu.

PRZYRZĄD DO FRANKOWANIA
LISTÓW.



Urzędy pocztowe francuskie wprowadzają dość prostą w użyciu maszynę do frankowania listów, która na godzinę jest w stanie wybić stampilię na 2500 listach. Nalepienie znaczków pocztowych stanie się więc zbyteczne. Przyrząd zaopatrzony jest w automatyczną kontrolę wybicia pieczętek, na podstawie której delegat poczty może z końcem miesiąca obliczać należność u abonenta, podobnie jak to się dzieje z kontrolą zużycia gazu lub elektryczności.

MUSSOLINI ZAPRASZA
L. GEORGE'A.

Rzym. (Tel. GP). Donoszą tu z Londynu, że Giuseppe Garibaldi odbył z Lloydem Georgem konferencję na temat stosunków angielsko-włoskich. Mussolini zamierza podobno zaprosić Lloyda George'a do Włoch.

KANDYDACI NA WICEPREZYDENTÓW
STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Paryż. (Tel. „G. P.”) „Petit Parisien” dowiaduje się z Waszyngtonu, że jako kandydaci na wiceprezydentów brali się w rachubę: sekretarz stanu Hughes, były senator Beveridge, oraz gen. Davis. Natomiast gen. Pershing odmówił przyjęcia kandydatury.

Zamach, kierowany z Charkowa.

(Telefonem od naszego specjalnego korespondenta).

Luck, 27. kwietnia.

Ze zbadania sytuacji i dotychczasowych dochodzeń okazuje się jasno, że w wielkim spisku sowieckim na Wołyniu chodziło nie o zamach planowany przez szajkę bandytów, lecz o silnie zakrojoną akcję powstańczą, mającą na celu oderwanie naszych Kresów południowo-wschodnich od Polski. Akcja ta była wspomaganą przez władze sowieckie. Kierownictwo akcją spoczywało w Charkowie.

Głosy wódz sowiecki na czele spisku. Aresztowano 100 osób. — Organizacja spiskowców. Mieli wysadzać mosty i palić folwarki.

(Telefonem od naszego specjalnego korespondenta).

Luck, 27. kwietnia.

Kierownikiem całej akcji był jeden z głośnych sowieckich wojskowych, mający siedzibę w Charkowie, którego nazwisko okrywane jest ścisłą tajemnicą. Do tej chwili aresztowano 100 osób. Z dokumentów, które wykryto, okazuje się, że organizowali spisek kolejarze i wojskowi, tworząc t. zw. trójki, piątki i dziesiątki. Posiadali oni plany mostów, fotografie rozmaitych budynków, mieli zamiar wysadzać mosty i palić folwarki.

Jak nasze władze odkryły sprzysiężenie? Dwaj studenci ukraińscy przyłapani wydali wszystko.

(Telefonem od naszego specjalnego korespondenta).

Luck, 27. kwietnia.

Do tej pory trwa jeszcze śledztwo, które jest okryte tajemnicą, można jednak podać, że władze nasze wpadły na trop tej organizacji w sposób następujący:

Dwaj studenci ukraińscy z Krzemienica Wołyńskiego, którzy byli członkami organizacji spiskowej, chcieli przekroczyć granicę sowiecką. Straż sowiecka nie znając ich i nie mając specjalnej instrukcji, nie przepuściła ich przez granicę. Studenci przesunęli się wzdłuż granicy po stronie polskiej, doszli do toru kolejowego i prosili budnika o nocleg. Budnikowi studenci ci wydali się podejrzani, więc oddał ich w ręce policji. Władze aresztowały ich i znalazły przy nich tajne dokumenty, świadczące o przygotowaniu ruchu spiskowego na Wołyniu.

Sukcesem naszej kontraktacji i wogóle zasługą odkrycia spisku jest to, że w ostatnim czasie władze wojskowe, sądowe i cywilne bardzo silnie współdziałały, wiedząc o przygotowujących się rozruchach.

Nauczyciel-redaktor komendantem spisku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Luck, 27. kwietnia.

W dniu wczorajszym zawieszono tutaj wydawnictwo „Nasz Kraj”, tygodnik ukraiński. Władze aresztowały nauczyciela Alembowicza, który był współpracownikiem tego tygodnika i stał w charakterze komendanta na czele spisku na terytorium Wołynia.

Komuniści polscy brali udział w spisku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Luck, 27. kwietnia.

Przeprowadzone dotychczas energiczne śledztwo ujawniło, że organizacja komunistyczno-dywersyjna na terenach Wschodniej Polski była ekspozyturą komunistycznej partii robotniczej w Polsce. W dniu 1. maja miała organizacja dokonać wielu aktów sabotaży. Cały ruch miał się rozpocząć od rozbrojenia policji. Władze mają w rękach cały materiał dowodowy. — Aresztowani zeznają zgodnie, że mieli ścisłe porozumienie z organizacjami sowieckimi i bibułę z polskiej partii komunistycznej.

Ludność kresów wschodnich żąda surowej kary na zamachowców!

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 27. kwietnia.

Dzisiejsze „Echo Warszawskie” na naczelnym miejscu zamieszcza następującą uwagę: **Opinia publiczna całego Państwa domaga się od rządu energicznego działania.** Rząd powinien zapewnić spokój i bezpieczeństwo. Śledztwo musi być tak prowadzone, by na epilog spisku przed trybunałem sądu doraźnego nie trzeba było długo czekać. Winni



Jak widać z powyższego obrazowego zestawienia w ciągu ostatnich 50 lat moda kobieca ulegała często zmianom bardzo wybitnym, podczas gdy sylwetka męska pozostała niemal niezmienną.

W sprawie Firmy B-cia Nobel. W związku z notatką z 18. marca br. w „Monście“ o rzekomym ukryciu od dodatkowego opodatkowania części zapasu olejów mineralnych w składzie Twa B-cia Nobel, Min. skarbu komunikuje, że notatka ta przedwcześnie kwalifikowała miejscisłość danych deklaracji podatkowej tej firmy jako nadużycie. W sprawie tej nastąpi po zbadaniu dodatkowe wyjaśnienie.



Donoszą o utworzeniu się syndykatu banków amerykańskich, którego celem będzie przyznawanie niem. bankowi złotemu ułatwień kredytowych. Niem. Bank złoty ma otrzymać jako pierwsza zaliczkę 5 milionów dolarów.

Rokowania holendersko-rosyjskie odbywające się obecnie w Berlinie przybierają zadowalający obrót dla obu stron.

Zgon francuskiego tłumacza dzieł Sienkiewicza. Wczoraj zmarł w Paryżu Bronisław Kozakiewicz znany tłumacz dzieł Sienkiewicza na język francuski i jeden z bardzo czynnych członków Towarzystwa polsko-francuskiego od początku jego istnienia.

Choroba Hindenburga. Według doniesienia z Hannoveru, marsz. Hindenburg poważnie zachorował.

Rejestracja b. oficerów carskich. Sejmowe organy administracyjne na Ukrainie przystąpiły do ponownej rejestracji wszystkich byłych oficerów armii carskiej, znajdujących się na służbie w armii czerwonej, jak i poza nią.

OBOWIĄZKI najelegantsze i najtrwalsze pierwszorzędnych fabryk poleca ze solidnością: **Magazyn Obuwia, Lyczakowska 22.** Dla P. T. Urzędników (czek) na spłatę. Deklaracje wydaje firma 4198

LEON PERUTZ I PAWEŁ FRANK

Cud Ulama Singha.

Historia niesamowita.

Tom I. Stron.

(Ciąg dalszy).

— Mogę więc liczyć na pana przyzwolenie, panie baronie?

— Otrzyma pan rękę mojej córki, jeżeli pan jej jeszcze jutro będzie żądał.

— Dziękuję panu.

— Jeżeli jej pan jeszcze jutro będzie żądał — powtórzył baron z naciskiem. — A teraz dobranoc, doktorze. Jutro rano będzie wszystko przygotowane, prawda? Myślę, że tej nocy będę mógł wreszcie zasnąć.

SERUM KARASINA.

— Zapalić! — rozkazał dr. Kircheisen. Stary Filip zaświecił zapalke i przytknął do lampki spirytusowej. Płomień buchnął.

Dr. Kircheisen otworzył tym-

Powszechny sobór kościelny w r. 1925.

Rzym. (Tel. GP). „Tribuna“ donosi, że kongregacja soboru postanowiła definitywnie, aby przerwany w r. 1869 sobór kościelny watykański był ponownie otwarty w r. 1925.

Jak przeliczać marki na złote.

Ponieważ przy nowej walucie każdy grosz stanowić będzie poważną różnicę, dlatego zawczasu należy się nauczyć przeliczać marki na grosze i odwrotnie.

A więc najdrobniejszy banknot markowy, tj. 10 tysięcy, nie ma w złotym żadnego odpowiednika, ponieważ 1 grosz równa się 18 tysiącom marek. W praktyce — 1 grosz będzie się równał 20.000 Mk. Banknot 50-tysięczny równać się będzie prawdopodobnie 3 groszom. Banknot 100-tysięczny zawierać będzie 6 groszy. Banknot 250-tysięczny — 28 groszy. Banknoty milio-

14 groszy. Banknoty po 500 tysięcy będą się liczyć po 56 groszy. Wreszcie banknot 10-miljonowy będzie zawierał 5 złotych groszy 56.

Ustalenie relacji złotego do marki przedstawia przy rozrachunkach trudności znacznie mniejsze. Jeden grosz 18—20 tys. marek. 2 grosze 36—40 tysięcy marek. 3 gr. — 60 tysięcy marek. 4 gr. — 80 tys. marek. 5 gr. — 90 tys. marek. 10 gr. — 180 tys. marek. 20 gr. — 360 tys. marek. 50 gr. — 900 tys. marek. Banknoty 10-złotowe — 18 milionów. — Powyższe relacje nie są jeszcze urzędowo ustalone.

Tułów mężczyzny w worku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26. kwietnia. (X) Okolica Warszawy była znowu widownią potwornej zbrodni dokonanej na 17-letnim chłopaku wiejskim. W miejscowości Dąbrówka Szlachecka, w gminie Henryków pod Warszawą, wyłowili chłopci w stawie zasnurowany szczelnie worek. Po rozwinięciu worka okazało się, iż znajduje się tam tułów mężczyzny, zmasakrowanego

z wylamanymi nogami w kolanach. Przerażeni wieśniacy dali znać do komendy policji, która rozpoczęła energiczne śledztwo, które doprowadziło do wykrycia zakopanego w stawie jednej nogi zamordowanego. Badania wykazały, że donat nazywa się Józef Królawian, który w tajemniczy sposób zginął z domu rodzicielskiego. Śledztwo w toku.

Nie mogą przywiązać do siebie oficerów.

Moskwa, w kwietniu. Rada Wojskowo-Rewolucyjna pod przewodnictwem Fruazego zwróciła uwagę na to, że wielu oficerów armii czerwonej, którzy przebywając w sowieckich szkołach wojskowych, należeli do partii komunistycznej, po ukończeniu tych szkół i otrzymaniu stopnia oficerskiego porzuciła szeregi partii. W celu zwalczania tego objawu Rada Wojskowa zamierza skasować przywileje, z jakich korzystają wychowawcy szkół wojskowych — komuniści, i zarazem zaprowadzić pewne ograniczenia dla komunistów, wychodzących z partii podczas przebywania w szeregach armii czerwonej.

Drzewna afera pana Grossera.

Lwów, 28. kwietnia. (h). Omgdaj doniósł policji lwowskiej niejaki Kalkus, przedstawiciel poważnej firmy francuskiej, że znajomy jego Grosser, handlarz drzewa, dopuścił się na jego szkodę oszustwa, sięgającego w miljardy. Prócz Kalkusa, ma być poszkodowanych jeszcze wiele osób inn. Grosser na wiadomość o krokach Kalkusa zbiegł w niewiadomym na razie kierunku. Policja zarządziła za nim energiczny pościg.

Nowa „złota“ taryfa pocztowa.

OBOWIĄZUJE OD 1. MAJA. Lwów, 28 kwietnia. Z dniem 1 maja wprowadzona zostanie nowa taryfa pocztowa, wyrażona w złotych i groszach. Przewiduje ona nast. opłaty za druki, paczki, próbki towarów i listy wartościowe: Druki do 50 gramów 5 groszy, do 100 gr. 8 gr., do 250 gr. 15 gr., do 500 gr. 30 gr. i za 1000 gr. (1 kg.) 40 gr. Próbki towarów do 250 gramów 15 groszy, 250 do 500 gr. 30 gr. **Papiery**

Zginął wilczur

maści szarej w niedzielę o godz. 7. wiecz. w okolicach ulicy Jabłonowskich, Kącik, Zyblikiewicza. Wabi się „Pluton“. Oddawca otrzyma wysokie wynagrodzenie. Śliwiński, Zielona 5, I. p.

— Wcale nie. Taki sam przebieg jak u siostry Hallascha. Serum Karasina zawsze tak działa.

Gwałtowne wstrząśnienie przebiegło przez ciało Ulama Singha. Kolana uniosły się w górę, tworząc kąt ostry, a potem znowu opadły. Głowa drgnęła do góry. Teraz otworzył oczy. Były straszne. Zrenice tak duże, jak orzechy laskowe, otoczone wąskim pasemkiem złotawego białka. Chory unosił się z trudem, ciężko dysząc i opadł z powrotem.

— Ulamie Singh! — zawołał baron.

Hindus znowu odwrócił głowę i poruszył wargami. Ale żaden dźwięk z nich nie wyszedł. Ulam Singh zamknął oczy i leżał przez chwilę nieruchomy.

Minęła minuta. Baron wciąż jeszcze stał pochylony nad Hindusem i patrzył trwożnie w stronę lekarza... Czyżby serum Karasina zawiodło? zdawał się żebrać wzrok barona... Niech mu pan pomoże!... Niech pan choć słowo wymówi...

Dr Kircheisen uspakajająco skinął głową... Wszystko jest w po-

zasem czarną torbę i wysypał jej zawartość na stół. Z płaskiej blaszanej kasetki wyjął fiołkę i rozgrzał ją ostrożnie przy płomieniu lampki spirytusowej.

— Filipie — szeptał baron. — Przywołaj baronównę. Sprowadź ją tu szybko!

Dr. Kircheisen wciągnął złotawy płyn z fiołki do strzykawki. Poczem usiadł na brzegu łóżka.

Twarz Ulama Singha miała kolor ziemisty, prawie trupi. Żebra odcinały się wyraźnie pod ciemną skórą. Ciało jego drgało w takt oddechu.

Dr. Kircheisen wbił szybko igłę pod skórę i wsunął tłok. Potem wstał, odszedł od łóżka i odłożył wstrzykawkę.

Baron stał z głową naprzód wysuniętą i patrzył uważnie i wyczekująco na chorego.

— Zaraz... — powiedział lekarz. — Jeszcze trochę cierpliwości.

— Czy się obudzi teraz? — zapytał baron, a głos jego drżał ze wzruszenia.

— Niech pan spojrzy!

— Cud boży... — szeptał baron.

rządki... znaczyl ten gest... jeszcze tylko parę sekund cierpliwości Nie ma powodu niepokoić się. Serum działa niezawodnie, niech pan będzie spokojny...

Żaden z nich nie wyrzekł słowa, a jednak obaj porozumieli się wzrokiem. Baron westchnął cicho, jakby z ulgą. Dr. Kircheisen wyjął zegarek i liczył sekundy. Tymczasem weszła cicho do pokoju baronówna i patrzyła swemi dużemi, niebieskimi oczyma niepokojnie i z zdziwieniem na chorego, to na lekarza, to znowu na ojca.

A wtedy stało się.

Dr. Kircheisen uśmiechnął się z zadowoleniem i schował zegarek do kieszeni. Ulam Singh unosił się nagłym ruchem i usiadł wyprostowany na łóżku. Dopiero teraz zdawał się poznawać barona, bo wyciągnął w jego stronę ramiona i jał bełkotać jakieś niezrozumiałe wyrazy, które brzmiały, jak krakanie wron, a trochę, jak skrzeczący śmiech.

(C. d. n.)

